

**Sygn. akt: I C 1285/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Kukła
Protokolant:	Sek. Sądowy Anna Guzik

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2016 r.

sprawy z powództwa R. I.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę kwoty 9000 zł

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki R. I. kwotę 3000 zł (trzy tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od dnia 17 grudnia 2014 do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki R. I. kwotę 866,10 zł (osiemset sześćdziesiąt sześć złotych 10/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

**Sygn. akt I C 1285/14**

## UZASADNIENIE

**wyroku z 23 września 2016 r.**

Powódka R. I. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. kwoty 9000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powstałych w wyniku zdarzenia z 2 grudnia 2013 r., a także o zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swoich żądań powódka podniosła, że 2 grudnia 2013 roku około 19:45 została poszkodowana w zdarzeniu drogowym. Kierowała samochodem S. (...) nr rej. (...), który został uderzony przez Ł. B. (1), prowadzącego R. (...) nr rej. (...). Wskutek zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała i rozstroju zdrowia w postaci skrzywienia kręgosłupa szyjnego, skutkującego przewlekłymi bólami ograniczającymi możliwość ruchu. Obecnie powódka ma problemy z niektórymi czynnościami dnia codziennego. Ponadto powódka cierpiała psychicznie- miała problemy z koncentracją, bała się jeździć samochodem, musiała skorzystać z pomocy psychiatry. Pojazd prowadzony przez sprawcę wypadku

objęty był ochroną ubezpieczeniową przez pozwaną. Powódka wniosła do pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości 15 000 zł, ale pozwana odmówiła.

W odpowiedzi na pozew (k.99-104) pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów opłaty od pełnomocnictwa. Pozwana przyznała, że z tytułu umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej odpowiada za powstałą w wyniku zdarzenia szkodę. Zaprzeczyła jednak, aby opisane w pozwie dolegliwości były skutkiem zdarzenia z dnia 02 grudnia 2013. Pozwana wskazała, że siła uderzenia była niewielka, powódka skorzystała z pomocy medycznej dopiero na drugi dzień, zaś po siedmiu dniach rozpoczęła leczenie w poradni neurologicznej, później zaś korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. Leczenie przebiegało bez komplikacji, w dokumentacji medycznej odnotowano dobry stan zdrowia powódki oraz całkowite ustąpienie dolegliwości. Ponadto powódka nie przedstawiła żadnych dowodów zażywania jakichkolwiek leków przeciwbólowych. W ocenie pozwanej leczone dolegliwości miały związek z wcześniejszymi problemami powódki, nie były zatem skutkiem wypadku.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

2 grudnia 2013 r. o godzinie 19:45 w K. doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący pojazdem R. (...) nr rej. (...) poruszając się ul. (...) w kierunku miejscowości Ł. nie zauważył, że powódka prowadząca S. (...) skręca na parking przy ul. (...) i uderzył w tył S..

**Dowód-** oświadczenie k.135, k.146

Następnego dnia po zdarzeniu powódka udała się na (...)

**Dowód-** karta (...) k. 126,

Po wypadku powódka musiała przez 2 tygodnie korzystać z kołnierza ortopedycznego (także w trakcie snu). Powódka zakupiła kołnierz miękkiej T.. Musiała także korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych.

**Dowód-** faktura VAT nr (...) k.130, zeznania świadka J. I. k. 116-117; karta leczenia k. 127, karta choroby lekarza specjalisty chirurgii ogólnej k.129; zaświadczenie o rehabilitacji k. 128; karta choroby k. 133-134

Po wypadku powódka bała się prowadzić samochód, dlatego zgłosiła się po pomoc do psychiatry.

**Dowód-** dokumentacja psychiatryczna k. 131-132; zeznania świadka J. I. k. 116-117

Nasilenie stanów lękowych nie zaburzało bieżącego funkcjonowania powódki. Jej stan nie wymagał kontynuacji leczenia psychiatrycznego, a nasilenie objawów było na tyle nieuciążliwe, że nie zgłosiła się ona do psychologa (pomimo zaleceń psychiatry).

Przeżycia towarzyszące powódce, a mające związek z wypadkiem nie zakłóciły jej funkcjonowania. Nie zaniedbała spoczywających na niej obowiązków ( małżeńskich, rodzicielskich, zawodowych).

**Dowód-** opinia biegłej M. N. k. 159-160

Powódka musiała zażywać środki przeciwbólowe. Nie była na zwolnieniu lekarskim, ponieważ miała umowę o pracę na czas określony i bała się utraty pracy.

**Dowód-** zeznania świadka J. I. k. 116-117

Wskutek wypadku powódka doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego. Obecnie kręgosłup szyjny nie wykazuje znacznych odchyłeń od normy. Istnieją jedynie niewielkie ograniczenia ruchu zgięcia, co obrazuje pomiar odległości broda-mostek 1 cm. Brak objawów czynnego zespołu korzeniowego, ruchy kręgosłupa są niebolesne. Brak jest cech ostrego zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego. Sprawność chwytnej palców rąk i siła mięśniowa jest prawidłowa.

Wypadek obecnie nie ma większego negatywnego oddziaływania na funkcjonowanie organizmu powódki. Powódka może wykonywać wszystkie czynności dnia codziennego i pracować zawodowo. Jako następstwo przebytego urazu utrzymuje się niewielka niedomoga czynnościowo-bólowa kręgosłupa szyjnego, która może wymagać w okresie zaostrzeń okresowego leczenia rehabilitacyjnego.

Obecnie powódka nie wymaga także leczenia specjalistycznego.

Uszkodzenia tkanek miękkich okolicy szyi, będące wynikiem urazu skrętnego kręgosłupa uległy wygojeniu w sposób trwały i prawidłowy. Biorąc pod uwagę schorzenia ortopedyczne powódka może wykonywać wszystkie czynności dnia codziennego i normalnie funkcjonować w życiu społecznym.

Po wypadku poszkodowana nie wymagała opieki osób trzecich. Była osobą w pełni samodzielną, mogła samodzielnie zaspokajać swoje potrzeby życiowe takie jak przygotowywanie posiłków, robienie zakupów, ubieranie się, mycie itp. Niedogodności w życiu codziennym polegały na konieczności stosowania kołnierza ortopedycznego. Powódka odczuwała dyskomfort związany z bólem kręgosłupa. Była także zmuszona dojeżdżać na wizyty lekarskie i zabiegi fizykoterapeutyczne.

Najsilniejszy ból po wypadku powódka odczuwała bezpośrednio po urazie i do 2-3 tygodni od urazu. W tym okresie dolegliwości bólowe były dosyć mocne, potem miały mniejsze nasilenie. Doznane obrażenia nie pozwalają na zakwalifikowanie ich jako długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

**Dowód-** opinia biegłego W. T. k. 182-187

W czerwcu 2013 r. (data wpływu do pozwanej-13 czerwca 2014 r.) powódka zgłosiła szkodę i zażądała zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 15 000 zł.

**Dowód-** zgłoszenie szkody wraz z potwierdzeniem odbioru k. 136-139

Pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

**Dowód-**, dokumentacja pozwanej k. 59-68; korespondencja e-mail k.69-70; k.73; pismo pozwanej do powódki z 4.7.2014 r. k.74 i z 12.6.2014 r. k. 77; pismo pozwanej do Ł. B. k. 75;

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zebranych w sprawie dokumentach. Zostały one sporządzone w przepisanej przez prawo formie, przez osoby do tego powołane, a żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, czy rzetelności.

Sąd oparł się także na opiniach biegłych- M. N. i W. T.. Zostały one sporządzone w sposób jasny, rzetelny, logiczny. Żadna ze stron nie zgłaszała do nich zarzutów.

Za, co do zasady, wiarygodne Sąd uznaje zeznania J. I.- męża powódki. Jego zeznania są potwierdzone dokumentami ( np. leczenie się w poradni, wizyta u psychiatry), jak i opinią biegłego (dolegliwości bólowe, konieczność noszenia kołnierza ortopedycznego). Jednak w ocenie Sądu jego zeznania wyolbrzymiają dolegliwości, jakie odczuwała a powódka. Sąd w tym zakresie oparł się na opinii biegłego, który stwierdził, że doznane dolegliwości pozwalają na normalne funkcjonowanie, a odczuwany ból jest coraz mniejszy. Ponadto biegły dokonał tej oceny w sposób obiektywny, na podstawie wiedzy medycznej, zaś mąż powódki kierował się subiektywnymi odczuciami. Podobnie należy ocenić wizytę u psychiatry. Powódka mogła odczuwać lęk związany z prowadzeniem pojazdu, ale nie był on na tyle silny, aby uniemożliwić jej normalne funkcjonowanie. Świadczy o tym choćby nie zgłoszenie się na konsultację psychologiczną, na co w sposób jasny wskazała biegła z zakresu psychologii.

**Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie kwestie sporne odnoszą się wyłącznie do zakresu następstw spowodowanych wypadkiem drogowym, w którym uczestniczyła powódka i dolegliwości fizycznych oraz psychicznych będących jego skutkiem, co w konsekwencji przekłada się na wysokość zadośćuczynienia należnego powódce. Okolicznością niesporną pozostaje kwestia odpowiedzialności strony pozwanej za następstwa przedmiotowego zdarzenia drogowego.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., a zatem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że sprawcę wypadku wiązała z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych, stąd pozwany był legitymowany biernie w niniejszym procesie zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 Nr 124 poz. 1152). Zgodnie z treścią tego przepisu poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W myśl art. 445 § 1 k.c. kompensowana jest krzywda, która oznacza szkodę niemajątkową wywołaną naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Przyznanie zadośćuczynienia i jego wysokość zależy od sądowej oceny okoliczności danej sprawy i nie oznacza dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, LEX 243923; wyrok SN z 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, LEX 51452). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy należy wziąć pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, zakres (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopień ich uciążliwości, a także stopień winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego, powszechnie jednak przyjmuje się, że podstawowym kryterium stosowanym przez Sąd orzekający winien być cel omawianej instytucji. Celem zadośćuczynienia jest zatem wyłącznie złagodzenie doznanej krzywdy. Sąd podziela wielokrotnie powoływany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Nadto wskazać należy, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednakże zasadniczą kwestią jest rozmiar szkody niemajątkowej. Innymi słowy poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej, natomiast decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy (wyrok SA Poznań z dnia 20.03.2013 r., I ACa 31/13).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy przede wszystkim odnieść się do wielkości oszacowanego trwałego uszczerbku na zdrowiu. W sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania opiniach biegły z zakresu ortopedii stwierdził, że obrażenia doznane przez powódkę w wyniku wypadku drogowego nie spowodowały długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu. Niemniej jednak, wbrew twierdzeniom powoda z odpowiedzi na pozew, nie budzą wątpliwości Sądu okoliczności dotyczące stanu zdrowia powódki zaistniałe po wypadku drogowym. W jego wyniku R. I. doznała obrażeń, które wymagały leczenia ortopedycznego, a następnie odbycia rehabilitacji. Jednym z elementów procesu leczenia była konieczność stosowania kołnierza ortopedycznego, co powodowało dyskomfort w codziennym funkcjonowaniu. Ponadto, po wypadku powódka odczuwała dolegliwości bólowe, których nie da się zmierzyć, ani przeliczyć na żadne zadośćuczynienie.

Powódka podjęła także leczenie psychiatryczne, choć nie było ono konieczne, to jednak fakt ten świadczy o odczuwanym dyskomforcie psychicznym i konieczności przewyciężenia rodzących się u niej obaw związanych z prowadzeniem pojazdów mechanicznych.

W związku z powyższymi dokonanyimi ustaleniami Sąd uznał, że kwotą odpowiednią dla zrekompensowania krzywdy powódki będzie kwota 3.000 zł. Uwzględni ona odczuwany przez powódkę dyskomfort związany z dolegliwościami bólowymi i koniecznością stosowania kołnierza ortopedycznego. Uwzględni także w sposób należyty niewielką niedomogę czynnościowo bólową kręgosłupa, a także początkowe obawy powódki związane z prowadzeniem pojazdu. Jednocześnie ustalone zadośćuczynienie bierze pod uwagę, że konsultacja psychiatryczna nie była potrzebna, a powódka nie doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a także iż doznane urazy nie wymagały świadczenia na jej rzecz pomocy przez osoby trzecie.

W pozostałym zakresie na podstawie art. 445 § 1 k.c. powództwo oddalono.

Jako podstawę rozstrzygnięcia dotyczącego odsetek wskazać należy art. 481 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z treścią którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie powódka zgłosiła szkodę w czerwcu 2014 roku, zatem mogłaby się domagać odsetek od lipca 2014 roku. Jednak powódka może żądać mniej, dlatego jej żądanie zasądzenia odsetek od dnia doręczenia pozwu należy uznać za uzasadnione.

Powódka wygrała sprawę w 1/3, dlatego na podstawie art. 100 k.p.c. powinna otrzymać zwrot 1/3 kosztów procesu. Pozwana wygrała sprawę w 2/3 dlatego powinna otrzymać zwrot 2/3 kosztów procesu.

Na koszty powódki składają się:

- 1) 34 zł, 17 zł, 17 zł - opłaty od pełnomocnictw- (k. 13; 107, 210)
- 2) 450 zł opłata od pozwu (k.45)
- 3) 927,06 zł (kwoty opinii biegłych)
- 4) 1200 zł- koszty zastępstwa ustalone na podstawie §6 pkt. 4 Rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( t.j. Dz. U. z 2013 poz. 490)

Łącznie 2645,06 zł

1/3 z 2645 zł wynosi 881,69 zł

Na koszty pozwanej składają się:

- 1) 17 zł opłata od pełnomocnictwa- k. 55
- 2) 1,38 zł opłata (k.47 verte)

Łącznie 23,38 zł

Zatem 2/3 z 23,38 zł to 15,59 zł

Różnica pomiędzy 881,69 zł a 15,59 zł wynosi 866,10 zł i taką kwotę pozwana powinna zwrócić powódce.

# ZARZĄDZENIE

1.(...)

(...)

-(...)

2. (...)